



O ważności modlitwy za kapłanów, rozwoju Apostolatu „Margaretka” z ks. Walerym Bykowskim, moderatorem Apostolatu Modlitwy za Kapłanów, rozmawiał ks. Paweł Sołobuda, redaktor naczelny gazety. – **Ksiądz już od roku zajmuje się duchową opieką Apostolatu Modlitwy za Kapłanów „Margaretka”. Na czym polega Księdza duszpasterska piecza?**

– Moim głównym zadaniem w prowadzeniu spotkań Apostolatu Modlitwy za Kapłanów „Margaretka” jest duchowa opieka nad jego członkami. Raz na miesiąc spotykamy się wspólnie. Zazwyczaj spotkania odbywają się w gmachu Wyższego Seminarium Duchownego w Grodnie. Podczas naszych wspólnych spotkań najpierw jest Adoracja Najświętszego Sakramentu, Msza św. oraz konferencja ascetyczna. Raz na rok, zazwyczaj jest to ostatnia sobota maja, spotykamy się w Maryjnym diecezjalnym sanktuarium w Trokielach, gdzie przyjeżdżają grupy modlitewne z całej Diecezji. Jest to czas wspólnej modlitwy, dzielenia się radościami oraz problemami. Niestety, nie jestem w stanie odwiedzać raz na miesiąc wszystkie grupy w Diecezji. Dlatego postanowiłem choć raz na jakiś czas dojeżdżać do innych grup, aby przeprowadzić dzień skupienia. W Adwencie planuję zorganizować takie „spotkanie margaretkowe” dla regionu lidzkiego w parafii Lida-Fara, a następnie w innych wspólnotach parafialnych naszej Diecezji. †

□ – **Bardzo proszę opowiedzieć o tym Apostolacie? Skąd się wzięła taka nazwa?**

– Głównym zadaniem Apostolatu „Margaretka” jest codzienna modlitwa za konkretnych kapłanów. Nazwa pochodzi od imienia niezwyklej osoby, którą była Margaret O'Donnell z Kanady. W sierpniu 1951 roku, w wieku 13 lat, zachorowała na chorobę Heine-Medina podczas spotkania rodzinnego. Zawieziono ją do szpitala w Ottawie, potem do Montrealu. Po trzech miesiącach leczenia wróciła do domu, ale była całkowicie sparaliżowana, mogła poruszać tylko głowę. Margaret szybko zrozumiała, że ta choroba była jej powołaniem, tak jak dla innych małżeństwo, kapłaństwo lub życie zakonne. Zaczęła więc poświęcać swoje cierpienie, modląc się za swoją parafię, proboszcza, kapłanów, we wszystkich intencjach, które jej powierzano. Z każdym dniem zwiększała się liczba kapłanów, odwiedzających Margaret i proszących ją o tę formę modlitwy. Przyjmowała czasem 20 osób dziennie. Wielu kapłanów podnosiła na duchu swoją modlitwą, wielu pomogła swoim cierpieniem. Margaret zmarła w Wielki Piątek w wieku 40 lat, po 27 latach życia w bezruchu, cierpieniu i modlitwie. Pani profesor Louise Ward, która знаła osobiście Margaret O'Donnell, 1 sierpnia 1981 r. w Aylmer w Kanadzie założyła ruch „Margaretek”, którego inspiracją było życie i modlitwa Margaret, i dlatego nazwała go jej imieniem. Imię to w tłumaczeniu z francuskiego oznacza polny kwiatek, w Polsce nazywany

stokroć. Symbolem Apostolatu stał się więc mały biały kwiatek, który oznacza poświęcenie, prostotę i jedność. W centrum kwiatu wpisuje się imię i nazwisko kapłana, zaś na siedmiu płatkach imiona i nazwiska siedmiu osób (lub nazwiska rodzin), które składają Bogu przyrzeczenie dożywotniej modlitwy – każda osoba (lub rodzina) w jednym określonym dniu tygodnia za konkretnego kapłana.

□ – Ile osób należą w naszej Diecezji do tego Apostolatu? Kim są te osoby? Czy są „Margaretki męskie”?

– Trudno jest już dzisiaj odpowiedzieć, ile dokładnie osób należy do tego Apostolatu modlitewnego w diecezji Grodzieńskiej. Powiem, że oficjalne działanie Apostolatu w naszej Diecezji rozpoczęło się w 2004 roku. W końcu września grupa sióstr III Zakonu św. Franciszka po spotkaniu formacyjnym w Polsce przywiozła do Grodna zwyczaj modlitwy za kapłanów „Margaretka”. A już 4 października 2004 roku w święto św. Franciszka zostały zgłoszone pierwsze grupy chętnych do modlitwy. Realizując swoje powołanie, franciszkanie świeccy zaczęli zakładać „Margaretki” w swoich wspólnotach po całej Białorusi, zakładając je również w pielgrzymkach, organizowanych przez Franciszkański Zakon Świeckich. Wspomniałem, że było to rozpoczęcie oficjalne, bo „Margaretki” były już i wcześniej zakładane w parafiach przez siostry zakonne i księży. Do Apostolatu należą ludzie różnego wieku: dzieci, młodzież, osoby starsze. Mamy też i „Margaretki męskie”. Co więcej, do „Margaretek” należą nawet całe rodziny.

□□ – Ilu księży jest już otoczone modlitwą? I czy są jakieś zasady wyboru kapłana, za którego będą się modlić członkowie „Margaretki”?

– Staramy się objąć modlitwą wszystkich kapłanów naszej Diecezji i na dzień dzisiejszy oficjalnie ową modlitwą jest objęto ponad 130 kapłanów diecezji Grodzieńskiej, a także biskupi z całej Białorusi oraz Papież Franciszek i Benedykt XVI. Już wspomniałem, że w niektórych parafiach „Margaretki” istnieją już od początku lat 90-tych, a nie są zgłoszone do centralnego biura i osób przewodniczących, dlatego trudno podać konkretną liczbę członków Apostolatu i kapłanów objętych modlitwą. Trzeba powiedzieć, że w oficjalnym rejestrze członków Apostolatu w naszej Diecezji wpisanych jest ponad 500 osób. Pewnej zasady podjęcia modlitwy za konkretnego kapłana nie ma. Naszym marzeniem jest objęcie wszystkich kapłanów naszej Diecezji opieką modlitewną. Na pewno wiele pragnie podejmować modlitwę w intencji kapłanów, którzy pracują w parafiach, do których należą „Margaretki”. Jest to ich dar wdzięczności za kapłańską posługę; ale w większości członkowie Apostolatu nie znają kapłanów, za których się modlą.

□ – Jak utworzyć „Margaretkę”? I kto to może uczynić?

– Modlitewną grupę „Margaretka” tworzą 7 pojedynczych osób. Owe osoby codziennie towarzyszą obranym kapłanom swoją modlitwą. Jedna osoba przyjmuje na siebie obowiązek dobrowolnie wybranej przez grupę modlitwy za konkretnego kapłana w wyznaczonym dla niej jednym dniu tygodnia. Każdy członek poszczególnej grupy może należeć do wielu „Margaretek”, może on modlić się w intencji np. siedmiu kapłanów – każdy na jeden dzień tygodnia. Jest również możliwość zwielokrotnienia liczby kapłanów i objęcia modlitewnym wstawiennictwem w tym samym dniu tygodnia kilku kapłanów, lecz w tym przypadku należy odmówić przepisaną modlitwę oddzielnie za każdego z nich. Po złożeniu przyrzeczenia „siódemka” nie ma oczywiście obowiązku zbierania się wspólnie na modlitwę. Każdy modli się w tym miejscu, w którym żyje lub obecnie przebywa. Jeżeli ktoś umiera wcześniej, niż kapłan, a

istnieje możliwość zastąpienia tej osoby inną, to można to uczynić. Jeżeli nie, to wierzymy – ze względu na „świętych obcowanie” – że ta osoba już z drugiej strony będzie wstawiać się za tym kapłanem. Jeżeli ksiądz umrze wcześniej, to kto wie, czy nie potrzebuje on nadal naszej pomocy modlitewnej. Bardzo często osoby znają tylko imię kapłana i nic o nim nie wiedzą, ale to powinno wystarczyć. Reszta zawiera się w miłosierdziu Bożym i w naszym akcie dobrej woli i chęci modlitwy wstawienniczej.

□□ – **Jakie jeszcze praktyki duchowe oprócz modlitwy mogą być podjęte przez ludzi za kapłanów?**

– Podstawowa proponowana modlitwa – to modlitwa za kapłanów i Koronka. Do owych modlitw mogą być dołączone inne dowolne modlitwy, takie jak Różaniec i t.p. Zachęcamy członków grup modlitewnych, aby zamawiali Msze św. w intencji swoich kapłanów, szczególnie w dniu Imienin albo Urodzin kapłana. Wskazane jest, aby owe osoby uczestniczyły również w różnych akcjach, które odbywają się przy parafiach, wspomagając swoich kapłanów. W ten sposób tworzy się duchowa więź wiernych ze swoimi duszpasterzami, a kapłani mają bogate zaplecze modlitewne. Dla mnie osobiście jest ważne, aby członkowie towarzyszyli duchowo kapłanom, szczególnie kiedy kapłan jest dotknięty jakimś problemem bądź kryzysem.

□□□ – **Najczęściej ludzie myślą, że to właśnie ksiądz za nich powinien się modlić. Jak wytłumaczyć takim osobom, że i za księdza trzeba też się modlić?**

– Każdy człowiek potrzebuje modlitwy, a tym bardziej kapłan. Pragnienie modlitwy za innych wyrasta z modlitwy osobistej. Człowiek, który spotyka się z Bogiem i przyjmuje Jego miłość, nie może jej zatrzymać wyłącznie dla siebie, dlatego w sposób naturalny pragnie się tą miłością dzielić. To jest tak samo, jak w życiu Matki Bożej.

Po Zwiastowaniu Matka Boża natychmiast udała się w góry do swojej krewnej Elżbiety, która była w potrzebie, aby jej usługiwać. A więc oznacza to, że każdy, kto kiedykolwiek spotkał Boga w swoim życiu, nie może tego doświadczenia zostawić wyłącznie dla siebie, pragnie niejako Bogiem się dzielić. W życiu każdego kapłana ta potrzeba dzielenia się doświadczeniem Boga wynika z istoty powołania, podobnie jak w życiu każdego chrześcijanina. Św. siostra Faustyna Kowalska niegdyś powiedziała, że każdy z nas jest powołany do świadczenia miłosierdzia. Gdzie możemy czynić to konkretnym dziełem, mamy to czynić jak najprędzej, gdzie nie możemy czynem, pozostaje nam nasze słowo, a gdzie nawet słowo nie ma siły przebicia, to zawsze pozostaje nam modlitwa. Dlatego modlitwa była zawsze jedną z podstawowych form pomocy, o którą tak często zwracają się ludzie do siebie nawzajem jak również i my, kapłani, do swoich wiernych.

□□□ – **Bardzo proszę Księdza zachęcić ludzi za pomocą naszej gazety do modlitwy i dołączenia się do tej bardzo ważnej Bożej sprawy, którą jest Apostolat Modlitwy za Kapłanów.**

– Dla modlitwy i miłości nigdy nie istnieją granice. Jednocześnie modlitwa jest zawsze pięknym wyrazem naszej wdzięczności. W życiu nie zawsze mamy odwagę albo możliwość osobiście podziękować kapłanom za ich posługę duszpasterską, dlatego taka modlitewna forma naszej wdzięczności jest dla kapłanów nie tylko radością i pamięcią, ale też wsparciem. Bardzo się ucieszymy, jeżeli owo dzieło wsparcia modlitewnego kapłanów będzie się rozrastać. Nieocenioną pomoc w krzewieniu owego Apostolatu od wielu lat okazuje s. Maria Etoł, która jako pierwsza zaczęła rozszerzać ów Apostolat wśród członków III Zakonu Świeckich św.

Każdy człowiek potrzebuje modlitwy, a tym bardziej kapłan

Wpisany przez ks. Павел Салабуда
23.11.2014 01:00

Franciszka z Asyżu na Grodzieńszczyźnie, a dzisiaj pełnią tę pomoc niezastąpione s. Alina Kurowska oraz s. Lila Borysiuk (III Zakonu Świeckich św. Franciszka z Asyżu), zresztą mama jednego z naszych kapłanów z Grodna. Dlatego wszyscy zainteresowani Apostolatem „Margaretka” mogą uzyskać informacje pod owe numery kontaktowe: **ks. Walery Bykowski +375296952469**

walbyk@mail.ru;

s. Alina Kurowska +375297804170

;

s. Lila Borysiuk +375298873901

;

s. Maria Etol +375298672914, 76-57-05

.

☺☺☺ – Dziękuję Księdzu za rozmowę i życzę wiele łask Bożych.